



Mogliby się tu żyć miło i przyjemnie, gdyby władze z troską podchodziły do spraw, które przez cztery lata urosły do rangi niebezpiecznych problemów „Uciążliwo życie” — czytał na str. 7.

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 3 LUTY 1981 NR 5 (206) ROK VIII

CENA 1 ZŁOTY

## LAK MINAŁ MIESIĄC?

### SUROWCOWY PRZEKRÓCZYL PLAN

**BARDZO DOBRZE** do realizacji tego rocznych zadań produkcyjnych wystartował zakład surowcowy. W ostatnim tygodniu wystąpiły wprawdzie pewne nieporządkujące zjawiska, ale nie zaważyły to na wykonaniu i przekroczeniu planu miesiąca stycznia. Kadry produkcji mogłyby być jednak jeszcze wyższe. Nie stało się tak z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że proklamowany 27 stycznia przez NSZZ „Solidarność” strajk ostrzegawczy objął swoim zasięgiem także zakład surowcowy. Po drugie zaś dlatego, że w ostatnich dniach miesiąca wystąpiły znaczne ograniczenia w dopływie mediów energetycznych.

Kierownictwo i cała załoga zakładu z niepotrzebnym wstrzymuje się w radiowej komunikaty energetyczne, które zaostrzają duże ograniczenia w dopływie prądu. Dla surowcowego oznacza to bezpośrednio niemożność wykorzystania

posiadanych nowej produkcji. Już 23 stycznia zatrzymana została jedna tafra piekarnicza i jeśli nie by się tu nie mogło zmienić, to wówczas realizacja planu miesiąca lutego będzie mocno wątpliwa.

Innego rodzaju problemem energetycznym jest zalogę wydziału wielkich pieców. Ostatnio dni świąteczne przyniosły z sobą bowiem bardzo poważne ograniczenia w dostawach gazu ziemnego. Na przykład w dniu 20 stycznia na planowane dobowe zagotowanie gazu w wynoszącej 12 tysięcy metrów sześciennych wielkie piece otrzymały tylko 6 tysięcy metrów sześciennych.

Biorąc pod uwagę wymienione ograniczenia, niezależnie od bezpieczeństwa, ani nawet pośrednio od butelkowej zalogi, na szczegółem podkreślenie za-

sligają wysiłki produkcyjne pierwszego miesiąca nowego roku. Na złożony miesięczny plan produkcji surowki w wysokości 325 tysięcy ton wyprodukowano 330 tysięcy ton. Również dobre rezultaty osiągnięto przy realizacji miesięcznego planu produkcji spieku. Wyprodukowano go w ilości 605 tysięcy ton, przekraczając tym samym plan o 5 tysięcy ton.

Największą warinę tonizującą w produkcji poradplanowej osiągnięto w miesiącu. Zamiast 552 tysięcy ton wyprodukowano 560 tysięcy ton.

Takimi wynikami produkcyjnymi nie mogą się pochwalić wszelkie zakłady i wydziały Kombinatu. Zdaje się, oczywiście sprawa, że często niewykonanie planu powodowane jest przyczynami obiektywnymi, leżąymi poza samą Hutę Katowice. Ale tych ostatnich nie brakowało również w za-

DOKONCZENIE NA STR. 2

**SŁUŻBY** pomocnicze zarządzająca pozostały w cieniu wydziałów produkcyjnych, co nie znaczy oczywiście, że mniejsza jest ich rola w Komunikacie. Wreszcie przestrzeń, choć rzadziej połączona na pierwszych stronach gazet dala produkcji, bez której nie byłaby możliwa normalna praca Huty. Części zamontowane remonty, czasem to tylko ogólny czas pracy, jaką codziennie wykonyują ludzie z tych wydziałów. Podobnie jak w przeszłości hutniczym, tu kiedy się nie tylko tempo pracy ale jej jakość. Od trwałości i precyzji wykonania części nietypowego elementu zależy właściwość pracy wielkiego agregatu.

Pracownicy służb głównego mechanika, przejmujących ci z których rozmawiamy, nie czują się wcale pokrzywdzeni w stosunku do hutników z „mierzącej ilość”. Wiedzą, że od ich pracy zależy bardzo wiele. Tu nie pracuje się rutynowo. Przed przystąpieniem do obróbki detalu trzeba dokładnie przedstawić odpowiednie dokumentacje.

Na zdjęciu podczas krótkiej roboczej narady pracowników służb głównego mechanika. Od lewej stoją: Jan Dziedzicki dyrektor oraz Henryk Płaszczyk i Stefan Kaliński ustawiający frezarki do kół zębatych.

Zdj. P. Wąsikowski

**DLA ZDECYDOWANEJ** większość naszego społeczeństwa poza tym lat siedemdziesiątym odczuwanym był ekstremalnym optymizmem. Czym jednak bliżej było do lata 40 roku, tym bardziej optymizm zaczynał być rzeczywistym nastrojem społeczeństwa. Nowoczesne cuda techniczne stawały się sztawną literą propagandy sukcesu. W pewnym momencie różniła się tym, co oficjalnie a tym, co rzeczywiste stała się już tak duża i taka zasadnicza, że musiał dojść do konfliktu, walki i konfrontacji.

### CZY KRES OPTYMIZMU?

Zgodnie z mową dialektyki starcie się z antytesą stwarza nową wiarozą. Stało się nie osiągnęte poznawcze, bezprecedensowe w naszej historii umowne społeczeństwo. To ono właśnie spowodowało, że autentyczny optymizm na nowo rozbudził się w umysłach Polaków. Niestety to jednak dugo. Dzisiaj po pięciu miesiącach działań nas od momentu wybuchu solidarności europejów staliśmy się sceptykami.

Wydarzenia ostatnich dni wywołyły u nas, jakiekolwiek pozytywnie myślące się do przodu. Otrzymano konkretne dowody na to, że fala społeczeństwa napięcia wcale nie chce opadać, a kto wie, czy jeszcze się nie podnieście. Upadły jeszcze jeden mit, który głosił, że porozumienie z Gdańskiem, Szczecinem, Jastrzębiem i Katowicami, aby powstanie liczącego kilka milionów członków związku zawodowego „Solidarność” jest wystarczającym antydolorem na wszelki konflikt społeczny i gospodarczy. Dlatego nie miałi niesięci racy i wyzywów (a było ich wiele), którzy tak szybko uwierzyli w normalizację naszej sytuacji. Nowa fala strajkowa, nazbyt wolno przynoszący określone efekty dialogu pomiędzy Rządem i „Solidarnością” i utrzesie dane o wynikach produkcyjnych ostatnich miesięcy i tygodni to prawidły odwoływanie przesłanie leżącego się teraz na głowie wszystkich optymistów. Stoją więc teraz bezradni, jak dzieci z pożeraniem wpadające się w kurek

z zimną wodą, której w żaden sposób nie potrafią zatrzymać.

Wiedząc, że taki stan może zadowolić tylko tych, którzy Polce życzą jak najwięcej. Rzuca się w oczy pytanie, co należy zmienić, by sytuacja stała się wreszcie normalna, a na tej bazie odbudowana została spójczy optymizm wiara i nadzieja, że to wszystko co się stało, ma rzeczywiście sens i kryje się we właściwym kierunku. Trzeba od razu zaznaczyć, że osiągnięcie sytuacji pożądatowej wzmacniane jest wielema czynnikami. Mówiąc inaczej, lekarstwo na obecną chorobę składa się z wielu komponentów i żadnego z nich nie może zaakceptować, jeśli kuracja ma być na prawdę skuteczna.

Dzis potrzeba nam kilku rzeczy. Najważniejsza z nich jest bez wątpienia silna władza. Nie chodzi tu jednak o siłę, jaką daże twarda ręka. Wydaje to jawnie zaprzeczenie realizowanego idejalnie programu odnowy i demokratyzacji. Silna władza może być budowaną jedynie poprzez wzrost społecznego autorytetu Rządu. To z kolei może zakończyć się wówczas, gdy w sposób bezpośredni i jednoznaczny dąży do się analizy przyczyn obecnego kryzysu, reakcji i ostatecznej likwidacji kompromitowanych. Cokolwiek by się przejęło nie módrzy o latach siedemdziesiątych, to jednak trudno twierdzić, że zyskany w systemie monarchii absolutnej „Przywilej narodu” nie był nigdy leczyną dla optymistów. Stoja więc teraz bezradni, jak dzieci z pożeraniem wpadające się w kurek

DOKONCZENIE NA STR. 2

### KIEDY DO REMONTU?

PLANOWANO dawno, że po wyprodukowaniu sześciu milionów ton surowki wielki piec nr 1 przeznaczony zostanie do remontu. Tymczasem przed kilkunastoma dniami przeprowadzono w nim jubileuszowy 25-letnielski spust a czas produkcja pieca osiągnęła dotąd 7,8 milion ton.

— Kiedy więc odbędzie się remont pieca? Zapytałismy o to kierownika wydziału wielkich pieców, Adama Kupieckiego.

— Chcemy starać się remontu w przyszłym roku. Nasze doliczające, a raczej poprzednie plany zostały zauważone przez doręczoną w wstrzymaniu budowy trzeciego pieca. Liczylismy, że kiedy on ruszy, będzie można spokojnie zatrzymać piece pierwszy i drugi. Aktualne zakładanie zatrzymanie w czwartym kwartale tego roku pieca nr 2 na około trzydziestu dni. Gdyż to remont środkowy w celu wymiany chłodniczych szyn. Natomiast w roku przyszłym będziemy musieli starać się piecem pierwszym i przysiąpić do remontu kapitałnego. Potrawa o prawdopodobnie okolo czterech miesiącach, o ile oczywiście IFPI przyjmie zlecenie remontu i zgodzi się na taki czas jego trwania.

— Czy nie będzie to trwałe dłuższe? — Trudno powiedzieć. Punktowany pełny skonstruowany jest inaczej, niż inne w Polsce, odesie też inną technologią prowadzonych przy nim prac. Był może IFPI tanta, że zdąży nawet skrócić ten czas, ale to raczej mało prawdopodobne. Oczywiście, gdyby tracić wielki piec zacząć pracę w tym roku, nie byłoby istotne ewentualne przeciagnięcie remontu o kilka dni, jednak w sytuacji istniejącej staje się to sprawą bardzo ważną.

— A ten piec pierwszy nie mógłby przewrócić jeszcze dłużej?

— W piecu tym był kazańczy problem z izolacją. Trudno jest nawet ustalić, czy sytuacja jest w tej chwili prawidłowa, czy nie. Dodatkowo chodzi o utrzymanie narożnej temperatury na takim poziomie, jak byśmy tego chciaли, ale nie ma możliwości ustalenia do końca stopnia, na którym bloki.

— Czyli średni remont WP nr 2 w roku bieżącym, kapitałny WP nr 1 w przyszłym?

— ...a za dwa lata kapitałny remont pieca drugiego.

— Dziękujemy za rozmowę.



Na zdjęciu: T. operator katowicki dnu zawnitnej wałowej dużej Henryk Nykiel podczas włączania cewnika 220.

Zdj. P. Wąsikowski

DO ZAKŁADOWEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ Huty dociera ostatnio wiele sygnałów o niewłaściwym wykorzystaniu miejsc w hotelach pracowniczych.

### WIZJA LOKALNA W HOTELACH

W tej sytuacji Komisja postanowiła zbadać faktyczny stan rzeczy. Na swym ostatnim posiedzeniu wydonała ze swego składu zespół, który przeprowadzi wizję lokalną w hotelach pracowników Huty. Zespół ten zamierza bliżej przyjrzeć się gospodarce hotelowej, zobaczyć w jakich warunkach mieszkają hutnicy, czy pomieszczenia budynków są należycie wykorzystywane. Pierwszy „przegląd” sytuacji w hotelach odbędzie się w środę, 4 lutego.



## DOBRA ROBOTA

Z BARDZO ponurzającej dyskusji telewizyjnej dowiedziałem się w rozmowach na temat kolejnych zdjęć strony „Solidarności”, nie chcąc odstępować od swej propozycji, jest rzad. „Solidarność” natomiast przedstawiła dwie konkretne warianty i była skleina proponować dalsze rozmowy. Jeszcze pośrednio nie było o tym powszechnie wiadomo, a prawie wszyscy radzili, że ta jedna jak i druga strona jest dla siebie równie niechętna, to zawsze przed wszystkim niedopuszczenie „Solidarności” do skrótu masowego przekazu i niemalizowaniu przedstawiania przez siebie swojego stanowiska.

Odnoszę wrażenie, że para razy w miesiącu oglądam jedną regularną i jedną nieregularną publikację solidarnościową, ale może jest to tylko halucynacja, bo na pewno znajdziemy w nocy propozycję dotyczącą kolejnych zdjęć, wysywaną przez „Solidarność” zakładów pracy, nie mówiąc o sfinansowaniu władz tej organizacji. A gdyby ich tam nie było, to można by podejrzewać, że kto wiadomość taką celowo przytaczał pod sukiem, albo też nie tylko szero, ogólnie dowiedział się w nocy z TV. (wj.)

## W ROCZNIE WYZWOLENIA

W klubie TPPR „Pod Samorem” na dachu Młodych Hutników w Ząbkowicach odbyły się 27 stycznia wieczornie powięczenia trzydziestej szóstej rocznicy wyzwolenia Dąbrowy Górniczej. Wspomnieniu o tamtych dniach zaprezentował program estradowy „Ballada żołnierska” wykonany przez artystów sezonu warszawskich. Organizatorem wieczoru był Zarząd Fabryczny TPPR Huty Katowice. (d)

## Z ZEBRAŃ PARTYJNYCH

W WIELU organizacjach partyjnych odbywały się zebrania OOP w czasie których okazana jest aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza kraju, problemy związane z mową reformą gospodarczą, a także dyskutowane są sprawy organizacyjne. W tej ostatniej grupie problemów przeważają wnioski dotyczące do komisji przedsiębiorczej oraz rozłożenie tych członków i bardziejów partii, których nie spełniają podstawowych wymogów statutowych.

Niedawno, wiele zebran OOP nie dachowały się skromnie z powodu braku frekwencji. Tak np. w Komitecie Zakładowym TPPR Zakładu Sztolniowym z terminikiem (od dnia 23 stycznia br.) miało się odbyć kolejne zebranie OOP, a odbyło się tylko jedno.

Dlaczego tak się dzieje? Oba wśród zatogi skłonni panuje głębokie niezadowolenie spowodowane rozdzieleniem między rzadem a związkami zawodowymi. Sprawa kolejnych zdjęć zalogi komentuje jako wyraz niezdolności władz, która nie umieje się teraz nie potrafią jasno zrozumieć założenia tego problemu. Na sytuację taka mutuje również fakt, że ze strony partii brak jest jakichkolwiek posunięć, z których wynikłyby przesanki antyczeskiej edytu w TPPR. Podaje się, że czynnie usiłowana się na manewrem nastawionym do przekształcania sytuacji. Tym głównie należy iluminacyjne absencja lub wzór bojkot zebran w OOP, szczególnie przez robotników. Uważa się, że przeznaczość do PZPR uwarunkowana tylko placeniem zasiadku, chodzeniem na zebrań, zgłoszeniem postulatów i reprezentowaniem przedsiębiorstw i brakiem jakichkolwiek perspektywy, mija się po prostu z celami.

Drugi kontrarysyjny problem to wprowadzenie systemu kartkowego na produkty cywilizacyjne. Członkowie partii zgłosili wezwanie co do nowego przedstawianego w projekcie MHW.

W POP Dąbrowa Górnicza odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze przy ponad 80 procentekreni. Dyktywowały w sumie dziesięć towarzyszy. Wywołane zostały wykazanie zagadków parnych w tym głównie potyczki dokonania zmian statutowych, by usunąć defensję życia z lat wcześniejszych ograniczenia nowej kadencji, niewybieranie do egzekutywy ludzi na kierowniczych stanowiskach, określona rola i sekretarza i egzekutywy jako wykonawczej woli zebrania partyjnego.

Uchwała zebrania obejmowała działalność POP i jej egzekutywy. Zatwierdzono uproszczoną strukturę sprawozdawcę likwidację OOP oraz program pracy do IX Niedzielnego Zjazdu PZPR.

I sekretarzem wybrano dziesięcioletniego członka TPPR i odpowiedzialnego działacza partyjnego Mariusza Małanowskiego.

Po wybór skreślono 12 członków oraz wydano jednego.

## Z PRAC EGZEKUTYWY KFPZPR

NA KOLEJNYM, piątkowym posiedzeniu, Egzekutywą Komitetu Fabrycznego PZPR zapoznała się z informacją o zgłoszonych postulatach i wnioskach na zebrań partyjnych w drugiej połowie ubiegłego roku. W przedłożonej informacji znalazły się również wnioski dotyczące IV Niedzielnego Zjazdu PZPR.

Jak już informowałem na zebraniach partyjnych w czasie ostatnich miesiącach ubiegłego roku zgłoszono bardzo dużo wniosków i pytań, które kierowane były do różnych szczebli instancji partyjnych, administracyjnych i kierownictw gospodarczych. Na odpowiedni posęgnegowanu i opracowanego sformułowanych zostało 319 wniosków. Przeczące one zostały do instancji wojskowej w trzech terminach. W roku ubiegłym PZPR otrzymało odpowiedzi na 113 wniosków. Kierowanie na trzecim Komitet Fabryczny PZPR przedstawiło kolejnych dwóch terminach 141 wniosków dotyczących tych zjazdowych. Zostały one podzielone na całkowite grupy tematyczne, a więc społeczno-gospodarcza, idemokratyczno-wyzwoleńczą, wewnętrzno-partyjną i społeczeństwą.

68 wniosków znalazło się w gesti i możliwości KF PZPR. 31 października ub. r. Komitet Zakładowy i POP otrzymały 48 odpowiedzi o sposobie i slocie zatrudniania i realizacji. Odpowiedzi na dalsze 26 wniosków są w trakcie przygotowania.

Tak mniej więcej przedstawiła się problemem od strony organizacyjno-sztabowej. Analizując troszko zgłoszonych wniosków należy stwierdzić, że w większości przypadków dotyczyły one spraw wewnętrznych np. zmiany struktury organizacji partyjnej począwszy od grupy partyjnej do KF PZPR (Główne OOP i KZ w Hucie, i tworzenia jednego Komitetu Zakładowego Huty) mówiąc o sekretarzu przez KW, ewentualnie informując ich o losie zgłoszonych przez nich postulatów. Dalego obserwowania wniosków zgłoszonych na zgromadzeniu kierownictwa pojęcia i wspólnego stanowiących zarządu kierownictwa.

Ponadto Egzekutiva zdecydowała, aby odrzucić udział odprawie na zgromadzenie kierownictwa kierownictwa i zobowiązała instancje fabryczne do wystąpienia do KW z propozycją, aby takie same odpowiedzi członkom partii u-

dzielane były na temat „Trzydniowej Robotniczej”.

Egzekutywa zapoznała się z informacją o działalności Zarządu Fabrycznego TPPR w roku ubiegłym oraz programem działania na najbliższe miesiące. Przy okazji trochę szczegółów o towarzystwie. W grudniu 1978 r. TPPR liczyło 2115 członków. Z początkiem 1980 r. w wyniku zmian w strukturze niektórych przedsiębiorstw budowlanych liczba członków zmniejszyła się do 14300. Aż w drugim połowie 1980 r. nastąpił dalszy wzrost szeregu organizacji. Obecnie liczba członków TPPR wynosi 21144.

TPPR było organizatorem szeregu ciekawych imprez, spotkań mających na celu umacnianie więzi przyjacielskich między naszymi bratami narodami. Na szczególnie podkreślone znajdują rokrocznie organizowane święto narodowe ogólnopolskie TPPR. W roku ubiegłym jego tematem była lenińska polityka położenia i współpraca młodzieży narodów. Zarządzano również szereg spotkań i wieczorni i tradycyjne przyjęcia na Święto.

Do najważniejszych zainteresowań w roku obecnym zaliczyć należy przedstawisko do końca ubiegłego roku ogólnopolskie konferencji (26 lutego), organizowane kolejnego po raz kolejny na trasie Mińsk — Moskwa — Leningrad — Wilno (15–23 maja) oraz organizacje turystyczne i dywizyjne i zbiorowe.

Egzekutywa zapoznała się również z materiałami, jakie przygotowane zostały na pierwsze posiedzenie fabrycznej organizacji partyjnej.

W części kadrowej Egzekutiva zatwierdziła wniosek dyrektora zarządu kierownictwa kierownictwa i zarządu Marka Ochniaka dyrektorem ZBM-1. Dyrektorem dyrektorem ZBM-1. Dyrektorem dyrektorem tego zarządu Zbigniew Kijan przeszedł do pracy w Budżetach.

SZCZEGÓLNE ważna rzecz jest dziś w naszym kraju zdanie, wobec możliwości najbardziej pozytywnej odpowiedzi na pytanie, co właściwie zdarzyło się u nas ostatniego dnia i jakie praktyczne konkrete wnioski należy z tego wyznać. Przebieg samych wydarzeń oraz związane z nimi dyskusji w dużym stopniu przybliżył nas już do sformułowania tej odpowiedzi. Istnieje jednak pewna oszukańczość, że nie jest ona wciąż całkowicie jasna dla części społeczeństwa. Jakież dla części mandatarzy tego społeczeństwa. Po raz kolejny wydaje się, że nie zatrzymał dotychczas wystarczającego i słusnego wyjaśnienia dotyczące najgłównej istoty tak zwyczajnych jak i tak nowych w swojej treści wydarzeń. Poza jednostką działania całego społeczeństwa, lecz także i w dalszej przyszłości nie pozwala na jednoznaczne określenie zasadniczego charakteru oraz wniosków wynikających z tego, co wydarzyło się nad Wisłą, Odrą i Bugiem w roku 1980.

## ZADECYDUJĄ KOLEJNE ZMIANY

Autor zaprezentowanych niżej rozważań nie robi sobie pretensji do stworzenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie, jakie wydarzenia miały miejsce w dniu 19 grudnia 1981 r. Dlatego też nie ma możliwości formułowania żadnych przewidywanych przewidzianych, na jakie wydarzenia odpowiadać, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego — do niedawna przez wiele lat autentycznego członka organizacji partyjnej, pełnego entuzjazmu i serdecznych, a zarazem pełnych troski o przyszłość przemysłowa przeszczęśliwego, nawet typowego, jak mu się wydaje, przedstawiciela 35-milionowej rodziny Polaków. Autor widzi siebie jako szeregowego

# WSPOMNIENIA Z WIZYTY W WŁOCHACH

WSPOMINAJĄC wizytę przedstawicieli NSZZ Solidarność we Włoszech, pragniemy przyczytać słowa im złożone przez Ojca Świętego, Jana Pawła II, podczas audiencji w Pałacu Watykańskim.

„ZYCZĘ WAM NAPRZÓD, ABYSCIE MOGLI W SPOKOJU, WYTRWAŁE I OWOCNIE KONTYNUOWAĆ WASZĄ DZIAŁALNOŚĆ, PODYKTOWANĄ TAK DONIOSŁYMI WZGŁĘDAMI SPOŁECZNYMI, KIERUJĄC SIE SPRAWIEDLIWOŚCIĄ I MIŁOŚCIĄ, KIERUJĄC SIE WZGŁĘDEM NA DOBRO OJCZYZNY.

I SA ZYCZENIA DRUGIE, NIECH TOWARZYSZA WAM — ZAWSZE TA SAMA ODWAGA, KTÓRA STAŁA U POCZĄTKU WASZEJ INICIATYWY, ALE TEŻ I TA SAMA ROZTROPNOŚĆ I UMIAKOWANIE TEGO WYMAGA WŁASNE DOBRO I SPOKÓJ NASZEJ OJCZYZNY, JAK MÓWIŁ O TYM WE WSPOMNIANYM PRZEMÓWIENIU KSIĄDZ PRYMAS.

PODEJMUJĄC TO ZADANIE, JAKIE ŚWIADOMIE WYBRALISZCIE, STARAJCIE SIĘ ODDAĆ PRZYSŁUGĘ, DZIEJOWĄ PRZYSŁUGĘ, DOBRU NASZEJ OJCZYZNY, A TAKŻE WSZYSTKICH NARODÓW ŚWIATA.

TEGO WAM ZYCZĘ I TO NIE PRZESTAJE PROSIC BOGA, ZA POŚREDNICTWEM PANNY JASNOGÓRSKIEJ — MATKI POLAKÓW”.



# Solidarność

NOWA FALA strajków ostrzegawczych, nowa fala protestów, tu i ówczesne eskalacja budżetów, tu i ówczesne zmiany personalnych...

Kapiecie ręki. Mnożą się plotki. Nieudolność do wiele pogłębia się. Konserwa złów przystępuje do akcji. Opozyty, bezwładni, arbitralne decyzje, w dodatku sprzyające z przymusem.

A w prosząc oczymy, że jest edytormi. Władze wykorzystują swoje zobowiązania. Jest szczerza w intencjach i czynach. Tyko my — członkowie Solidarności — właściwym i przeznaczonymi. Ba, jesteśmy jakoby zaинтересowani tym, by kraj doprowadzić do ruin.

glosu. Dane im 2-3 minuty. Druga strona przenawala 20 minut. Przemawia i przekazuje, nieuwierzalna wydajność, urwina. Racji miedzi ani. Trudno dla dobra redakcyjnych robotników. Nie było żadnych nadużęgi. Ba, zdecydowanie biędę. I to samo powiedział półtorej — na plenarowym posiedzeniu zarządu KW partii.

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam.

Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązkowe, żądając wyświadczenie sprawy, oczywiście z rozliczeniem. Zamieszkałem tego — c. sami ludzie, których się oskarża, oddebieli im głos.

W dodatku — pod przektem, że... i trzymyśmy np. megafonów kostrzyc drogi. Oskarża się ich, że prowadzą

A tymczasem zaproponowałem, że nie wracam. Podejmuję obowiązk

# STRAJK OSTRZEGAWCZY HUTNIKÓW

CHODZIŁO o to, żeby u góry potraktowano ich poważnie.

Gdy o 6.00 rano zamaria ciemna huta, zaczęły z niską stali — zapoświetły podnośny wręcz nastrój walki o słuszące prawa. Do godziny 12.00 wszelku władz w hucie przejęte Solidarność, zapewniając bezpieczeństwo i wzorową dyscyplinę. Mialo się doskonałe. Tylko w Stalowni przepłynęła się jakaś cewka, a w Tlenowni dwa podczerwane ludzie prowadzili wywołanie rozróbe. Nic było życznych prawnego sabotażu coż uciszyć. A jedynym konsultantem okazał się kierowany, który przyjmował interesantów.

Czołowi działacze instytucja dąbę specjalne na nogach. Terminu organizowania przerwy w pracy całej huty był zbyt krótki. Chodziło jednak o dowód konsolidacji tego ruchu — w tym samym czasie stanęły kolejne i inne wytypowane zakłady.

To niemożliwe, by jednomyślnie Solidarności nie dąwiomia Rządowi, który może podejmować decyzyjne w sprawach robotniczych woli — powiedział prewodniczący KZ NSZZ Solidarności w Hucie Katowice, Jacek Kiliń. Teraz Rząd będzie musiał poważnie potraktować nasze słuszące żądania. My mamy w tym poważniem. Nie sposób dłużej godzić się z unikami w urzęczycielskim postulatów strajkujących żałob. Co się tyczy wartości, nie wyprodukowanych z powodu strajku, to oczywiście w tym mieście są one ale do nadrobienia. Uporamy się jednak z nimi do końca kwartału. W nadrobieniu zależy politycy robotnicy mają spore doświadczenie.

Po 12.00 delegaci wydziałowi spotkali się z przedstawicielami Komitetu Związkowej — Jackiem Kilińskim, Henrykiem Gręcielowskim, Zenonem Chachulą. Opadło napięcie, wszystko się udało. W serdecznej atmosferze dzielono się uwagami na temat przebiegu strajku.

Wiele uwagi poświęcono sprawom, których ostatkiem rozstrzygnięto miał przypięty strajk ostrzegawczy. Znów dyskutowano o wolnych sobotach, powiązując przy okazji stosunek Związku do tych członków, którzy przychodzili w styczniowe soboty do pracy, a także do tych kierowników, którym groziły szkody ze względu na podporządkowanie się decyzji Solidarności w wszystkich sobotach wolnych.

Za szczególną mocą podkreślono, że strajkowe ostrzeżenie dotyczy również dostępu do środków masowego przekazu, przyspieszenia prac nad nową ustawą o cenzurze, zgodną z projektem Solidarności, a także swobody rolańców, pragnących zrzeszać się w NSZZ Solidarności.



Strajkujący robotnicy Huty Metali Niższego w Szopienicach.



Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Solidarność.

Miedzynarodowe Komity Zatrudnienia NSZZ Solidarność.

MIA CZAS Od momentu paraformowania porozumień w Szczecinie, Gdańskim i Jastrzębiu upłyły już cztery miesiące. Wbrew nadziejęm z pierwszych dni września okazało się, że realizacja tych porozumień wymagała z strony Solidarności ciągle mobilizacji, nieustannych presji na stronę rządową aż do strajków wielu-

ci się inwigilowani, namawiani do współpracy, bądź też szanowani groźbą wszczęcia przeciw nim przekleszych spraw sądowych.

Osoby poddawane sykaniom i naciskom winny fakty takie niezwłocznie zgłaszać władzom regionalnym, które winny prowadzić systematyczny wykaz tego rodzaju wypadków, publikować je w pismach związkowych i przedkładając odpowiednim władzom państwowym domagając się wyciągania konsekwencji wobec odpowiedzialnych za łamanie prawa i sierpniowej umowy społecznej.

Nie będziemy wymieniać wszystkich niezrealizowanych punktów porozumień strajkowych. Pominijemy tak ważną sprawę jak reforma gospodarcza. Skupimy się na punktach, które dotyczą prawa, praworządności i polityki informacyjnej.

W sierpniu rząd zobowiązał się do inicjatywy ustawodawczej, które miały stworzyć lepsze warunki prawne dla działalności gospodarczej i społecznej. Chodzi o nowelizację Kodeksu Pracy i wprowadzenie nowych ustaw o związkach zawodowych, samorządzie robotniczym, samorządzie wiejskim i o cenzurze. Prace te są przewlekłe. Terminie opracowania ustawy o cenzurze nie dokonano, bo przedstawiony projekt rządowy był kipiąc z obywatelem. Pozostałe akty prawne miały być gotowe w terminie „kilku miesięcy”. Miesiąc to intrygi, a do publicznej wiadomości ryle podano nawet wstępnych założień i projektów. Kiedy czas na dyskusję? Kiedy projekty zostaną wniesione do Sejmu? Uważamy, że władze regionalne i Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ Solidarność winny niezwłocznie rządzić sprawą zdecydowaną stanowisko.

W sierpniowych i późniejszych porozumieniach władze różnego szczebla zobowiązały się do przestrzegania zasad praworządności, których kramat w latach ubiegłych, często drastycznie, służyły thamnem niezdolnej aktywności społecznej. Mimo gwarancji bezpieczeństwa dla uczestników strajków i osób zapowiadających, mimo zapewnienia o swobodzie w tworzeniu niezależnych organizacji związkowych, działań i uczestnictwie nowego ruchu związkowego narodziły się pogroźki i narażenia ze strony władz i aktuatu dawującego związek na strykanie i represje ze strony administracji państowej, gospodarczej i organów ścigania. W różnych województwach podobne akcje nadal trwają, a działań Solidarnos-

ciego przeszególni swobody wyciągały przekonani w życiu publicznym i zawodowym. W myśl tej zasady niedopuszczalne jest przetrzymywanie w aresztach osób, które za głoszenie swych poglądów oskarżają się o tzw. „działalność antysocjalistyczną”. W myśl tej zasady niedopuszczalne jest prowadzenie prasowych kampanii, pod tym samym pretekstem, przeciwko osobom, którym jednocześnie nie zapewniała się możliwość publicznej obrony. W tego rodzaju oszczędzanych i wręcz doniosliwiejszych atakach celowały trzech dziennikarzy z „Trybuny Ludu”: Ignacy Krasicki, Ludwik Krasucki i Daniel Lulinski. Przy czym żadna z atakowanych osób nie mogła im odpowiedzieć na łamach tego pisma. I w tej sprawie winniśmy zająć stanowisko, jeśli nie chcemy, aby po jakimś czasie nasz związek i jego działacze byli narażeni na podobne praktyki.

W przeciągu ostatnich miesięcy, w zbiorowych uchwałach i pojedynczych głosach domagano się ujawnienia prawny o wypadkach z lat 1976, 1988, 1979, 1976. Wskazywano na osoby poczujące prawną i polityczną odpowiedzialność za krwawy przebieg tych wypadków, wskazywano też na osoby, które są winne i odpowiedzialne za łamanie praworządności, nadużywanie władzy, nieudolność w zarządzaniu, czy wreszcie przestępstwa gospodarcze w minionym

pozostając na papierze. Natomiast w środkach prawdziwie masowego przekazu cenzura działa nadal niemal po starym. Zrezygnowano z propagandy sukcesu, lecz w zamian straszły się nad widmem gospodarczego kryzysu, społecznego wybaczania, obcej interwencji. Propaganda sukcesu miała nas uspicać, propaganda zagrożenia ma zdusić ten obywateleński ferment, który stał się zaczytnem dobrych przemian w kraju i który jest niezbędny dla tych koniunktury. Psychiczny leku ma obezwładnić społeczeństwo, które poczuło się wladne decydować o swoim losie. Temu samemu służy blokowanie informacji o niewystygliej jeszcze historii sierpniowego przeżycia. Na temat sierpnia nie dowiadujemy się prawie nie. Nicmniej dla niektórych wspomnienia o latach 1918, 1939, 1940, 1976 dawkowana jest delikatnie mówiąc, selektywnie. Bezpośredniej transmisji całości uroczystości odświeżenia pomnika ofiar grudnia 1970 TV nie przeprowadzała. Blokowane są także informacje o przebiegu, a zwłaszcza o treści prowadzonej dyskusji na zjazdach stowarzyszeń twórczych: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Związku Literatur Polaków oraz Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów.

Aby wiedzieć dokładną ilość musimy wiedzieć skąd przychodzący. Aby wiedzieć dokładną ilość, musimy znać

za NSZZ Solidarnością, z którym Rząd zawarł wspólnie wyżej porozumienie.

Do działania w porozumieniu związkami zawodowymi Rząd był zresztą i jest zobowiązany również na podstawie art. 129 § 2 Kodeksu Pracy, który wyraźnie mówi, iż zakres i zasady skracania czasu pracy mogą być określone przez Radę Ministrów w porozumieniu z związkami zawodowymi.

Niestety, Rząd postąpił inaczej. Podjął arbitralną decyzję w oparciu o tzw. konsekwencję społeczną („glosy prasy”), pod-

Dopiero 21 stycznia, a więc na 3 zaledwie dni przed kolejną uchwałą, która Rząd znał arbitralnie za zwyczajny czas pracy, doszło do rozmów z przedstawicielami Komitetu Krajowej NSZZ Solidarności z Lechem Wałęsa.

W chwilę, gdy to plany do porozumienia nie doszły. Rozmowy zostały zawarte — bez podania terminu ewentualnego ich wznowienia. Powstała więc znów sytuacja, jaka już raz przeszła — w związku z rejestracją Solidarności. Wreszcie napętla, zupełnie szarpance nerwów, swego ro-

## KOLEJNY GŁOS

ma wprowadzenie wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadź wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mów wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadź wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadź wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadź wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadź wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia gdańskiego. A ustalenie dotyczące tego punktu: „Następni opracowania i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji progra-

mu wprowadzania wolnych piątkowych sobot lub innego sposobu zastępciego skrócenego czasu pracy”. Podkreśla to również przekonanie szacownika, Wreszcie — iż bez żadnych niedomówień — porozumienie z Jastrzębiem, które stwierdza, iż „Wprowadził wszystkie soboty wolne od pracy”... mówią 21 punkt porozumienia



Z DALEKA osiedla wyglądał imponująco. Nowoczesna zabudowa, kolosalne elewacje budynków, szerskie, dwupasmowe drogi z mostowymi efektownymi lampami. Sporo wolnej przestrzeni między budynkami, miejsce na zieleńce, plac zabaw, obiekty mniej architektoniczne.

Mogłyby się tu żyć miło i przyjemnie, hutnicy mogliby być zadowoleni, te mieszkają właśnie tu. Niemniej jednak A, B, C i D w Zagórzu, gdyby władze Sośnówka, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i podległe wszystkim Sośnie wielska Spółdzielnia Mieszkaniowa od chwili powstania osiedli zajęły się nim tak jak należy, z trosek pochodziły do spraw, które w efekcie nie rozwiązywały przez całe lata urosły do rangi niezagadzonych problemów.

Zupełny brak zaangażowania osiedlarskiego, nieudolne gospodarowanie i administracyjne doprowadziły do tego, że w osiedlach tyt. życie stało się coraz bardziej niesytuowane. Wiele mieszkańców jest atestowany niedogranuch, zawilgotoczych, brakuje ciepłej a często i zimnej wody, secesja rodzin skryguje z grzybem, w rawninach stoi woda, w okolicach piwniczych brak szyszki, w klatkach



## UCIĄŻLIWE ŻYCIE

szkodowy i wokół budynków ciągły brak sklepów, sklepiek, aptek, przedsiębiorstw, druków pocztowych usługowych, przychodni zdrowia, pogotowia ratunkowego, telefonów, telefonii komunikacyjnej. Na każdym kroku błąkają, nieporządek, niegospodarność.

W październiku ub. roku obroniono mieszkańców osiedla. A siedziba zarządu Ustawiony brak ciepłej wody doprowadził ich do rozpaczy. Postanowili, że nie będą płacić czynszu. Ale wkrótce odsiedli, doszli do wniosku, że taka postawa może tylko doprowadzić do jeszcze głębszego konfliktu ze Spółdzielnią. Utworzyły Komitety Blokowe i postanowili działać wspólnymi siłami. Wybrano po pięć osób z każdego Komitetu bloku, zwolniono zatrudnione w listopadzie utworzone Komitet Ościedli Sośnie Mieszkańców, który został zarejestrowany w Spółdzielni. Jego przewodniczącym został Wiesław Jedynak pracownik WCK Huty Katowice. Człowiek przymygnialny, rozwijany, nie dający się nic zrozumieć emocjom, wiedzący do czego zasłużyć.

Po rokach siedem, które odbyły się pod koniec listopada, uczestnicyli w nim przedstawiciele mieszkańców hutniczych osiedli z Bedziną, Dąbrową Górną, Zagórzem, przedsiębiorstw, dyrektorów spółdzielni mieszkaniowych i wykonawcy osiedli. Jedynak jasno i zdecidowanie przedstawił wstępnie sytuację, jaka panowała w Zagórzu i w imieniu tego mieszkańców stanu głosu zatwierdził zarządzenia kierującego stanem rzeczy.

Prezydent Wielkopolski i dyrektor HCK przypatrzyli się muru podał terminy, w których części problemów miała być rozwiązana. Skierowano się jednak tylko na zapewnienia i przyznanie. Sprawy Zagórze nie ruszyły z miejsca. Samorząd Mieszkańców os. A nie dał jednak żadnego wygrząsu. Postanowił walczyć dalej.

Edyczna tego roku doszła do kolejnego spotkania, w którym stronnicy byli: prezydent Wielkopolski, dyrektor Skarbnika i kaszтеля SM, przedstawiciele OPEC rejonu energetycznego, kierownicy służb komunalnych Sośnie. Wszyscy zgodnie przeklęli po pierwsze, że należy się raz na zawsze zgodzić z ustawkami. Dotychczas były one opisywane indywidualnie w poszczególnych mieszkańcach. Teraz ustalono, że powstanie komisji, która sporzą-

dzi jenecz wykaz wszystkich mieszkańców osiedla A, które pozostały (jasny na żółtej mieszkalnej) budowlami oraz tych, które powstały w okresie eksploracji budynków. Na początku drugiego kwartału tego roku w ramach SSM powstanie ma przedsiębiorstwo, które zajmie się usunięciem tych eksploracyjnych, niedobiorów gwarantujących mają usunięte wykonawce odkryć. Omówione też sprawę funkcjonowania (rzesze niefunkcjonowania) pogotowia telekomunikacyjnego, utrzymania porządku w budynkach oraz zapewniania terenu osiedla. Prezydent Sośnie zobowiązał dyrektora SSM do przedstawienia mieszkańców projektu zapewniania osiedlu i tworzenia nowych koncepcji przygotowanej podobno studentami architektury PSL postanowiono utrudnić wystawę planu, przez mieszkańców, którzy nie oczekują wybranych najlepszych zadan. Wystawa miała się odbyć do 21 stycznia, do 28 nikt nic o niej nie słyszał...

Mieszkańcy zadali takie warunki, aby przy budowie bawenu i sali gimnastycznej, które rozbiorząte przy Szkoła Podstawowej nr 38. Prezydent stwierdził, że środki na te inwestycje są, a w tym roku roboty będą kontynuowane. Połączono też problem komunikacji wewnętrz osiedli i lepszego połączenia Zagórze z Katowicami. Mówiono, że osiedle jest nie zwinione, szczególnie chodzi o skrywanie ul. Kamyszewa i Koszalińskiej. Wyjaśniono problem telekomunikacji, mieszkańców domagali się, aby po uruchomieniu nowej centrali telefonicznej, w każdym bloku zamontować automat wiatrowy. Na razie będą się jednak mieszkańcy uzytkując jeden wspólnym aparatem, który ma być zamontowany przy szkole. Połączono też inną, bardzo ważną problem opieki zdrowotnej, zaproponowano, aby umożliwić mieszkańców osiedla A, przedsiębiorstwu lekarzom prowadzenie prywatnych praktyk. Prezydent przyznał, że wystara się o pominięcie, w którym będzie zmiana otworzyły gabinety Spółdzielni Lekarskiej. Omówiono sprawę szpitala w Zagórzu, pogotowia ratunkowego, hundowy nowej przychodni, punktów handlowych i usługowych.

Największym utrapieniem mieszkańców osiedla A jest permanentny brak ciepłej wody. Samorząd Mieszkańców przedstawił swoją propozycję rozwiązania tej bieżącej i zaproponował nawet OPECowi pomoc w instalowaniu urządzeń automatyki. Jednak zarządzona wyciągnięcia sprawy funkcyjności (rzesze niefunkcjonowania) pogotowia technologicznego, utrzymania porządku w budynkach oraz zapewniania terenu osiedla. Prezydent Sośnie zobowiązał dyrektora SSM do przedstawienia mieszkańców projektu zapewniania osiedlu i tworzenia nowych koncepcji przygotowanej podobno studentami architektury PSL postanowiono utrudnić wystawę planu, przez mieszkańców, którzy nie oczekują wybranych najlepszych zadan. Wystawa miała się odbyć do 21 stycznia, do 28 nikt nic o niej nie słyszał...

Mieszkańcy zadali takie warunki, aby przy budowie bawenu i sali gimnastycznej, które rozbiorząte przy Szkoła Podstawowej nr 38. Prezydent stwierdził, że środki na te inwestycje są, a w tym roku roboty będą kontynuowane. Połączono też problem komunikacji wewnętrz osiedli i lepszego połączenia Zagórze z Katowicami. Mówiono, że osiedle jest nie zwinione, szczególnie chodzi o skrywanie ul. Kamyszewa i Koszalińskiej. Wyjaśniono problem telekomunikacji, mieszkańców domagali się, aby po uruchomieniu nowej centrali telefonicznej, w każdym bloku zamontować automat wiatrowy. Na razie będą się jednak mieszkańcy uzytkując jeden wspólnym aparatem, który ma być zamontowany przy szkole. Połączono też inną, bardzo ważną problem opieki zdrowotnej, zaproponowano, aby umożliwić mieszkańcom osiedla A, przedsiębiorstwu lekarzom prowadzenie prywatnych praktyk. Prezydent przyznał, że wystara się o pominięcie, w którym będzie zmiana otworzyły gabinety Spółdzielni Lekarskiej. Omówiono sprawę szpitala w Zagórzu, pogotowia ratunkowego, hundowy nowej przychodni, punktów handlowych i usługowych.

ELŻBIETA SZOSTAKOWSKA

## WCZASY ZAGRANICZNE

JUŻ od 8 do 12 marca można wybrać się na wycieczkę do Budapesztu. Przejazd koleją, koszt około 4.400 zł.

Także w marcu: wycieczka "Carpathia" — Austria (Graz, Frenz, Bratysława, Wiedeń), siedem dni, turysty od 16.03 do 24.03. Niestety tylko dla posiadaczy kont dewizowych. Koszt 11.75 dolarów USA oraz 5170 zł.

W kwietniu: rojmu i wrześniu wycieczki do Jugosławii. Autokar, ostatecznie dla osoby 2H.000 zł z wymianą.

Wycieczki autokarowe Austria — Włochy — Jugosławia w terminach 15. 5. 6. (32.700 zł, w tym wymiana 55 dolarów) 1. 23. 3. — 10. 8. (43.200 zł, wymiana jest wycięta).

Także wycieczki autokarowe Warszawa — Budapeszt — Wiedeń — Zurych. Turysty 8-dniowe w terminach 27. 3. do 30. 8. cena 11.900 zł, w tym wymiana.

Początki przyjazdu do ZSRR: na trasie Kijów — Moskwa — Smoleńsk — Brześć w miesiącach czerwcu, lipcu, październiku i listopadzie. Cena około 9.000 zł.

O wszystkich tych wycieczkach oraz wielu lutowych dnia zaznaczyć się można w biurze PTTK, budynek Głównego Konstruktora na końcu parkingu. Tel. 255-555 lub wewn. Huty 55-00.

## WCYIECZKI Z PTTK

ODDZIAŁ PTTK organizuje imprezy turystyczne dla pracowników, 3 lutego dla ZTK T-43, — trasa Wista, organizator: Kazimierz Ujda; w dniu 7 lutego na narty (wojne zapisy) — organizator: PTTK; w tym samym dniu dla P-10, do Wisły, organizator Kubarski; Natomiast 8 lutego na narty (wojne zapisy) — organizator PTTK i w tym samym dniu dla TU, — trasa Zawojza, organizatorem jest Andrzej Jedrus.

A WSZYSTKIEM: winna Huta Katowice. Zbyt jej nie budowano, zasilałyby pieniądze na inwestycje przemysłowe, o rolniczych nawet nie mówią. I w sklepach skarpetki byłyby i masło i mięso. A żeby jeszcze nie produkowały masło, co to nie wiadomo co z nimi robić od czasu obiegły inwestycje, to by też jedynie problem był i to duży.

Wiele winny jest też "Polkolor", bo jakby go nie pociągnioło to młodzi zmarły przeszcząca sły i środki z kredytów dla młodych małżeństw na telewizory, kupowaliby meble, klocki, ko-

ce, pierzynki, poduszki, garnitury i masywny do mycia naczynia, te których nie chcą, bo proszę do nich również łatwo zdobyć jak szynki i balony w niekorzystnym.

I żeby jeszcze ten traktor nie był w całach, ale wiertach, eresynach i wierszach.

Zwiciążej też nadmierne sprzedawisko, Teraz gry go brakuje, umienia się wieź między ludzka. Zdarza się pierwsze przypadki przejmiania podobnych bez kolejki z inwestycji, zainwestowanych staruszek w ciągu z dziećmi, lub wizyta domu przychodni na ręce (dla malarki tera „polowskie”, ciekówie siebie posieć, bo za stu lat nie będzie nas, a wodki pewnie też nie).

I jeszcze by się przydało obejrzeć sobie z bliska „Solidność”, „Rzepichy” i wiele innych. Tak nam dobrze się, poki co nie było, roślony w sie, zły dostatej, przywódców podejmowanego w całej Europie i nie tylko, a teraz zostało, przeligrzmy do Papieża, a jak się klo-

ra czas nie zapisał, może istnieć do kina na pierwszą część serialu podróżniczo „Z Janem Pawłem po świecie".

Jeden podnoszący dyrektor to się nawet tak w Warszawie zderzał, gdy mu kazę z dołu do siedzenia się dobitać, że żart stwierdził: Niezależny i Samorządu Krajowy Związek Dyrektorów Dyrektorów oraz Innych Związków Kadru Wyższych. A skoro już natwet dyrektorzy postawili na odnowę, to wkrótce pewnie wyjdą z głębokiego kryzysu gospodarczego, o politycznym nie wspominając, zas niektóre

zobaczyły się z dziedzicem, który nie znał się na swoje i na stanowiska. Bo jeszcze sni razu nie udało się tego załatwiać inaczej, a przynajmniej bez stonów.

Dobreby by tak było przyjrzać się kto z kim pił i za co, a jeśli nie pił to dla czego, skoro wszyscy inni to robią. Znaczy odmienić podstawni, albo z wiele lutowym wyprzedzeniem wyciągnąć odnowę i przeszczęśliwić na odwykowę.

I jeszcze wypróbować w laboratoriach reklamowany przez „Głos” najlepszy środek nie tylko na porost włosów, bo jedna broda jaskółki nie czyni, nawet jeśli prawowiernej mahometanie na tę właściwość brodę protoka kliną się i przystępują.

A w ogole raz na zawsze ustalić kto zwinie, za ile i co mu za to zrobić, bo czas najwyższy na wejście w kolejną chłodną epokę naprawy, biegów i wyciążeń. (J)

ZIMOWISKO W ROGOŹNIKU

DZIECI pracowników Huty Katowice miały szereg zimowisk. Jeden z nich po raz pierwszy urządzone zostało w ośrodku wczasowym świątecznym Huty w Rogoźniku.

Odeowiedziliśmy to zimowisko. Dzieci były na powietrzu. W pomieszczeniach mieszkalnych zastaliśmy tylko klawiatury komputerowe — paną Elżbietę Wernerową.

Jak więc ocenia to zimowisko?

— W Rogoźniku — mówi panie Wernerowa — przebywa 116 dzieci pracowników Huty. Są one głównie ze szkoły Dąbrowskiego, Sośnówka, Bedzina, ale jest też pewna grupa z Bukowiny i poznajomych miejscowości, w których mieszkały dzieci.

Zimowisko jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Są jednak także pewne minusy. Do głównych dodają się: brak zajęć dla dzieci, brak możliwości korzystania z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimowisku jest udane. Dobrze nam pogoda, co jest bardzo ważne, ale również trzeba przyznać, że warunki jakie stworzono tutaj dzieciom, są wręcz idealne. Wygodnie mieszkały, jedzenie jest bardzo urozmaicone. Każda grupa dzieci korzysta z zajęć rehabilitacyjnych. Sąta rehabilitacyjna jest bardzo dobrze wyposażona we wszelkie rogi i rogi, aby dzieci mogły korzystać z niej. Dzieci mają lekarzy. Wszystkie zostały przeprowadzone przedstawione lekarzom, aby móc leczyć. W niektórych lekarze stwierdzili skrywanie kręgosłupa i pleców. Dzieci to są poddawane szczegółowemu zabiegowi rehabilitacyjnemu.

Na zimow

